

S. M.

O "Palestrze" sprzed 50 lat

Palestra 18/3(195), 72-74

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O „Palestrze” sprzed 50 lat

W znajdującym się w gabinecie redakcyjnym zbiorze bibliotecznym szczególnie eksponowane miejsce zajmuje kilkanaście skromnie oprawionych tomów. Jest ich szesnaście. Na pierwszym figuruje nadruk: „Palestra 1924”, na ostatnim — „Palestra 1939”. W tomach tych zastygły sztuką drukarską utrwalone myśli i zdarzenia, związane z działalnością organizacyjno-zawodową części adwokatury polskiej z okresu międzywojennego i z ówczesnym życiem prawniczym, głównie na terenie byłej Kongresówki.

Pierwszy numer „Palestry” został wydany z datą 1 marca 1924 r., a więc przed równo 50 laty. Ówczesna „Palestra” była — jak to podano na jej okładce — „organem adwokatury stołecznej, czasopismem poświęconym zagadnieniom prawnym i korporacyjno-zawodowym”. Oficyną wydawniczą czasopisma była, szeroko znana przed wojną Księgarnia F. Hoesicka.

Stołeczna „Palestra” nie była jedynym czasopismem poświęconym zagadnieniom zawodu adwokackiego na ziemiach polskich, zjednoczonych po odzyskaniu niepodległości państwowej. Jeszcze w okresie zaborów wydawane były czasopisma adwokackie, jak np. lwowska „Palestra” w latach 1910—1911, czy też wychodzące w Krakowie od 1913 „Przegląd Adwokacki” oraz „Głos Obrońców”.

Stołeczna „Palestra” była czasopismem najbardziej reprezentatywnym i zgromadziła wokół siebie szereg wybitnych postaci spośród ówczesnej adwokatury, co zapewniło jej dużą poczytność.

Ukazanie się przed 50 laty pierwszego numeru stołecznej „Palestry” nastąpiło w okresie niezbyt sprzyjającym umocnieniu roli i znaczenia adwokatury w życiu publicznym tamtego okresu. W programowym artykule Redakcji, noszącym tytuł „Nasze zadania i program”, dano temu wyraz pisząc m.in.:

„Adwokatura polska, która w dziejach naszego życia publicznego zapisała się niejedną piękną kartą i która bądź co bądź szczyć się może wielowiekową chlubną tradycją — nie zdobyła w Polsce Odrodzonej tego stanowiska, jakie z natury rzeczy jej właśnie, w nowo budującym się państwie, w udziale przyspaść powinno (...)”.

Te minorowo brzmiące słowa miały swe źródła w ówczesnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, charakteryzującej się galopującą inflacją i utratą wartości waluty markowej, tudzież niekiedy w trudno dziś zrozumiałych powikłaniach na scenie życia politycznego kraju.

Sferę zainteresowań publicystycznych nakreśliła sobie ówczesna Redakcja „Palestry” nader szeroko. Publicystyka ta w retrospektywie historycznej jest w chwili obecnej właściwie już bez znaczenia, wyjąwszy pewne zagadnienia nurtu zawodowego, takie jak etyka adwokacka, stosunek adwokatury do magistratury, styl pracy zawodowej itd.

Inauguracyjny numer miesięcznika „Palestra” zasiliły pióra znakomite. Adw. Ludwik Domański, wytrawny cywilista, członek Komisji Kodyfikacyjnej, współtwórca kodeksu zobowiązań, opublikował artykuł pt. „*Rola adwokatury w społeczeństwie i państwie*”, adw. Zygmunt Sokołowski pisał o odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów-posłów i senatorów, adw. Wacław Szumański dał wyraz rozważaniom o stosunku sądownictwa do adwokatury, adw. Antoni Chmurski poddał juredycznej analizie przepisy ustawy o naprawie Skarbu Państwa i o jej reperkusjach dla zobowiązań prywatnoprawnych, a adw. Jan Jakub Litauer zajął się wykładnią art. 1677 k.c. na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego.

W artykule adw. L. Domańskiego m. in. czytamy:

„Broniąc uciśnionych i krzywdzonych, adwokat powinien być rzecznikiem prawa i słuszności, szermierzem wolności w szrankach, jakie prawo i słuszność zakreślają. Walka w imię prawa i słuszności z bezprawiem i niesprawiedliwością czy to w stosunkach prywatnych, czy publicznych jest powołaniem adwokatury, jest służbą publiczną, mającą na względzie dobro zarówno społeczeństwa jak i państwa. Otóż pierwszym warunkiem należytego spełniania tej służby jest ściśle przestrzeganie przez adwokatów w stosunkach między sobą, ze społeczeństwem i państwem zasad wolności, prawa i słuszności (...)”.

„(...) Żaden projekt nowej ustawy, żadna inicjatywa prawodawcza nie powinna ująć uwagi adwokatury, która bądź za pośrednictwem urzędowych organów swej władzy, bądź w osobie najpoważniejszych swych przedstawicieli powinna wypowiadać się w przedmiocie pożądaných zmian i poprawek tak co do formy, jak i treści przyszłych ustaw. Narzekania na niedokładność i niedoskonałość wydanych już ustaw zaradzić złemu nie mogą, nie trzeba więc skarżyć się i biadać pò dokonanym fakcie, lecz uprzedzać fakty i zapobiegać złu. Adwokaci z wyrobioną, poważną praktyką zazwyczaj posiadają zdolności administracyjne, nadające się do wykorzystania dla celów społecznych lub państwowych (...)”.

Inna publikacja pióra adw. Adama Cheiemońskiego pt. „*Przerachowanie (walo-ryzacja) zobowiązań prywatno-prawnych*” („Palestra” nr 3/1924) może jeszcze dziś służyć jako wzór klarownego prezentowania problemu i jest świadectwem doskonałego opanowania tematu i umiejętności wykładni prawa. Niedawno zmarły senior polskiego prawnictwa prof. Leon Babiński w artykule opatrzonym tytułem „*Zobowiązania Polski w zakresie międzynarodowej pomocy prawnej*” (Palestra” nr 3/1924) w doskonały sposób przedstawił złożoną problematykę współpracy prawnej z zagranicą.

Przedstawiony wryrykowo przegląd publikacji i ich autorów z pierwszego rocznika wskazuje na to, że czasopismo „Palestra” u progu swego powstania podjęło tematy o dużym ciężarze gatunkowym. Część publicystyczno-doktrynalną uzupełniały informacje z życia prawniczego, notatki na temat bieżącego ustawodawstwa, bibliograficzne noty oraz relacje z działalności Rady Adwokackiej w Warszawie.

Chociaż wiele pozycji z pierwszego i następnych roczników „Palestry” traktować trzeba jako tematy *tempi passati*, to jednak nie można nie doceniać dużego dorobku twórczego i niewątpliwie cennego wkładu, jakie autorzy publikujący w „Palestrze” wnieśli do wiedzy o prawie polskim i jego stosowaniu, a także dla utrzymania idei samorządu adwokackiego.

Dokonane przemiany ustrojowe po roku 1944 zdezaktualizowały wprawdzie bez mała całą legislację okresu międzywojennego, jednakże nie wyrzuciły za burtę trafnych metod prawoznawstwa, sposobów wykładni prawa, podstawowych kanonów jursprudenncji, mających swe źródła w nauce prawa rzymskiego. Dzisiejsze zasa-

dy ustrojowe przy wykonywaniu zawodu adwokackiego, tak przecież odmienne od okresu sprzed 1939 r., nie usunęły bynajmniej w cień istoty i atrybutów „stanu obrończego”, nie zmieniły funkcji adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Wrzesień 1939 r. uniemożliwił kontynuowanie działalności redakcyjnej stołecznej „Palestry”, a ponadto swym złowrogim cieniem zagroził wszelkim przejawom życia narodowego.

Inicjatywę wydawania ponownie własnego czasopisma adwokackiego podjęto w Polsce Ludowej. W maju 1956 r. ukazuje się pierwszy numer kwartalnika pod nazwą „Biuletyn Naczelnej Rady Adwokackiej”, noszącego charakter organu wyłączenie informacyjnego. W niecały rok później ukazał się pierwszy numer nowej edycji „Palestry”, nawiązującej już tylko z nazwy do wydawnictwa sprzed 50 lat. Samorząd adwokatury w Polsce Ludowej uzyskał dzięki własnemu czasopismu możliwość wypowiadania się o najważniejszych sprawach zawodu, rozszerzania horyzontów zainteresowań czytelników, podejmowania inicjatyw sprzyjających rozwojowi myśli prawniczej, propagowania zasad porządku prawnego i praworządności.

Czasopismo „Palestra” sprzed 50 lat powstało w innej formacji społeczno-politycznej i odbijało jak w zwierciadle „światła i cienie” ówczesnej burżuazyjnej rzeczywistości. Przypomnieć jednak o półwiecznym jubileuszu „Palestry” należało przede wszystkim dlatego, że stanowi ona fakt historyczny. Zresztą niektóre zasady działania korporacji adwokackiej i jej członków są tak stare i szacowne, jak dawna jest dążność człowieka do zwycięstwa sprawiedliwości i jego walka o praworządność w życiu publicznym i prywatnym.

S. M.

2.

Struktura kadry kierowniczej zespołów adwokackich po wyborach

Uchwałą Prezydium NRA z dnia 6 września 1973 r. zobowiązano dziekanów rad adwokackich, aby zarządzili zwołanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych zespołów do dnia 15 października 1973 r. w celu dokonania wyboru kandydatów na kierowników i ewentualnie ich zastępców. Jednocześnie zobowiązano rady adwokackie do dokonania oceny sytuacji istniejącej w zespołach adwokackich.

W wykonaniu tego zalecenia Prezydium NRA, rady adwokackie przystąpiły do akcji wyborczej w zespołach adwokackich.

We wszystkich izbach akcja sprawozdawczo-wyborcza w zespołach oraz akcja powoływania nowych kierowników zespołów została już zakończona. Tylko w 20 zespołach nie dokonano jeszcze wyboru nowych kierowników, gdyż kadencja poprzednio urzędujących nie wygasła dotychczas.

Wszystkie rady adwokackie dokonały oceny sytuacji istniejącej w zespołach.

Dane dotyczące kierowników zespołów i ich zastępców (na obecną kadencję, tj. lata 1973—1976) przedstawiają się w poszczególnych radach adwokackich następująco: